

Materiały

SŁOWACJA MIĘDZY WSCHODEM I ZACHODEM (1993-1999)

Rozpad Czecho-Słowacji na dwa niezależne organizmy państwowe, nastąpił formalnie 1 stycznia 1993 r. Zarówno dla samych zainteresowanych, jak i społeczności międzynarodowej, sytuacja ta pozostawiała wiele niewiadomych dotyczących przyszłości. Kontrowersję wzbudzał fakt, iż w trzy lata po wyzwoleniu z komunizmu, kraje żyjące w symbiozie zdecydowały się na „aksamitny rozwój”¹

Zerwanie stosunków z kremlofskim centrum, dość prędko ujawniło panujące napięcia pomiędzy Czechami a Słowakami. Pod naciskiem słowackich ugrupowań politycznych w 1990 r. parlament zmienił nazwę państwa na Czecho-Słowacką Republikę Federacyjną. Wraz z tą decyzją uwidoczniły się sprzeczne koncepcje na temat wizji przyszłego państwa. Głośno artykułowane świadczyły o dużych rozbieżnościach poglądów. Ostatecznie czarę goryczy przełały czerwcowe wybory parlamentarne w 1992 r. Václav Klaus z centroprawicową koalicją *ODS/KDS* (Obywatelska Partia Demokratyczna; Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Obywatelski Demokratyczny Sojusz; Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna) wzmocnił się na czeskiej scenie politycznej, a Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji (*HZDS*) z Vladimirem Mečiarom na słowackiej. Ten wyraźny podział wpływów spowodował, iż możliwości przeforsowania wspólnej koncepcji zmalały praktycznie do zera. Czesi optowali za głębokimi zmianami i reformami, Słowacy opowiadali się za ograniczeniem tempa przeobrażeń. V. Klaus twierdził, że przemiany społeczno-polityczne muszą być kontynuowane, nawet za cenę podziału państwa². Jego słowacki konkurent chciał transformacji istniejącego związku w konfederację. Według Mečiarza taka forma pozwoliłaby na niezależność obu organizmów, przy zachowaniu luźnych więzów.

¹ A. Wolff-Powęska, *Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej: Poszukiwanie dróg przewyciężenia podziałów Europy*. W: A. Wolff-Powęska (red.), *Wspólna Europa mit czy rzeczywistość?* Poznań 1990, s. 219-222; zob. J. Stanovsky, *Problems of Economic Transformation in Central and Eastern Europe*. „Perspectives” nr 1/1993, s. 15-16.

² H. J. Hoppe, *Vaclav Klaus Ministerpräsident der Tschechischen Republik*. „Osteuropa” nr 11/1993; zob. „Magyar Nemzet” z 9 VIII 1992; J. Przewłocki, B. Osadnik (red.), *Bezpieczeństwo państw Grupy Wyszehradzkiej. Nadzieje i realia*. Katowice 1995, s. 26; B. Koszel, *Bezpieczeństwo środkowoeuropejskie i NATO*. W: J. Kiwerska (red.), *Interesy bezpieczeństwa w Europie. Polska – Rosja – Niemcy*. Poznań 1996, s. 61-62.

To asekuracyjne podejście Bratysławy, usprawiedliwiała gorsza sytuacja ekonomiczna, którą charakteryzował m.in. znacznie wyższy wskaźnik bezrobocia. Również wzrost nacjonalistycznych sił politycznych, nie był dobrą prognozą na przyszłość. Wszystkie obiektywne i subiektywne czynniki, zmusiły oba kraje do zawarcia porozumienia (23 VII 1992), które położyło kres istnieniu Czecho-Słowacji.

W wyniku rozpadu, Słowacja stanęła w obliczu licznych problemów będących następstwem uzyskania niepodległości. Wysoki stopień zależności od rynku federalnego oraz brak ścisłych więzi z gospodarką międzynarodową nie rysował jasnych perspektyw dla kraju³. Także elity rządzące nie posiadały klarownych koncepcji uzdrowienia sytuacji. Na dodatek ciągle nie uregulowane problemy z mniejszością węgierską czy spór wokół zapory Gabčíkovo-Nagymaros, zapowiadały nadchodzące trudności. Kiedy w 1990 r. słowacki parlament uchwalił ustawę w sprawie używania innego języka niż urzędowy wiele wskazywało na to, iż kwestie te będą zarzewiem konfliktów. Wyciszeniu ksenofobicznych nastrojów nie pomagały liczne głosy płynące często z kręgów politycznych. Obok hasel „Słowacja dla Słowaków”, otwarcie mówiono o konieczności ukrócenia wszelkich przejawów niezależności etnicznych. Elementy te w znacznym stopniu przyczyniały się do destabilizacji wewnętrznej, a z drugiej strony rzutowały na wizerunek kraju na arenie międzynarodowej.

W październiku 1992 r. w związku z konfliktem wokół kompleksu hydroenergetycznego, Węgry uruchomiły w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie tzw. Berliński mechanizm postępowania w sytuacjach kryzysowych. Uaktywniany na forum KBWE w sytuacji pogwałcenia Aktu Końcowego, miał doprowadzać do polubownego rozwiązania spornych kwestii. Na pierwszym etapie państwa KBWE mogły prosić o wyjaśnienie i otrzymanie odpowiedzi. Jeśli to nie rozwiązywałoby problemu, zainteresowany mając poparcie 12 innych krajów, mógł zwoływać nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Wysokich Przedstawicieli. Komitet uzgadniał rekomendację lub wniosek służący do rozwiązania kwestii konfliktowych. W omawianym sporze Budapeszt nie uzyskał stosownego poparcia i nie mógł liczyć na uruchomienie mechanizmu kryzysowego KBWE⁴. Tym samym konflikty słowacko-węgierskie w naturalny sposób nie sprzyjały intensyfikacji powiązań m.in. w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Na dodatek, od końca lat 80., rząd węgierski pilnie śledził wszelkie przejawy dyskryminacji swoich ziomeków zamieszkujących w sąsiednich krajach. Mniejszość węgierska w Słowacji przez aktywność polityczną i manifestowanie niezależności kulturowej, wyraźnie dawała oznaki swojej żywotności. Zamieszkujący południową część kraju Węgrzy byli dobrze zorganizowani politycznie, posiadając cztery partie walczące o prawa narodowe. Przewodząc grupom etnicznym, razem z Łemkami i mniejszością rumuńską stanowili od 18-26% ogółu ludności Słowacji⁵. Dlatego też, wszelkie tendencje irredentystyczne z jednej strony zagrażały jedno-

³ Zob. R. Kuźniar, *Mapa bezpieczeństwa*. „Przegląd Polityczny” nr 23/1993, s. 42, G. Kolaniewicz, *Consensus and Competition in the Easter Entergement of the European Union*, „International Affairs” nr 3/1994, s. 483-484; M. Szczepaniak, *Walka Słowaków o suwerenność państwa (1989-1992)*. W: J. Fiszer, Cz. Mojsiewicz (red.), *Suwerenność i państwa narodowe w integrującej się Europie – przeżytek czy przyszłość*. Poznań – Warszawa 1995.

⁴ Zob. A. Bloed, *Dwadzieścia lat procesu KBWE, od konfrontacji do współpracy*. Warszawa 1995.

⁵ T. Szayna, *Rozpad Czechosłowacji*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 1/1993, s. 65.

ści słowackiej, a z drugiej podsycaly nastroje ksenofobiczne⁶. Prezydent Michal Kováč stanowczo twierdził, że w jego kraju mniejszość węgierska nigdy nie uzyska autonomii⁷. Wtórowali mu w tym przedstawiciele partii narodowych.

Trudnościom w znalezieniu „złotego środka” w polityce wewnętrznej towarzyszył brak jasnych koncepcji na forum międzynarodowym. Pierwsze deklaracje polityczne Bratysławy wskazywały na prozachodnią orientację państwa. Stało to jednak w sprzeczności z sytuacją wewnętrzną i słabością gospodarczą, która uniemożliwiała szybką integrację z Unią Europejską. Ponadto nader często zaczęły pojawiać się opinie sugerujące neutralność lub panslawistyczną orientację kraju. Ożywienie kontaktów z Rosją, Ukrainą i Rumunią wskazywało raczej na prowschodnią niż prozachodnią politykę Słowacji. Efektem tych tendencji były podpisane z tymi państwami układy dobrosąsiedzkie, a z Rosją o szerokiej kooperacji wojskowej. Premier Słowacji V. Mečiar przebywając w marcu 1993 r. z wizytą w Moskwie, spotkał się m.in. z prezydentem Borysem Jelcynem. Podczas rozmów podpisano umowę o współpracy gospodarczej i naukowej. Komentarze prasowe podkreślały, iż prozachodnie deklaracje Słowaków i wizyty na Wschodzie, czyniły z tego małego kraju, państwo doceniające wagę stosunków wielostronnych⁸. Podobne tendencje prezentował w rosyjskiej stolicy resort obrony. W złożonym oświadczeniu minister Imrich Andrejčak stwierdził, że jego kraj nigdy nie był inicjatorem wstępowania do NATO i w swej polityce zagranicznej będzie zawsze uwzględniał stanowisko Rosji. Minister obrony podpisał w Moskwie protokół o dostawach rosyjskiego uzbrojenia, zgodnie z umową zawartą przez resorty w sierpniu 1993 r. w Bratysławie. Dla usprawiedliwienia wschodnich preferencji strona słowacka podkreślała, że celem nie jest odgradzanie się od NATO, lecz sдобycie gwarancji bezpieczeństwa wobec nieprecyzyjnego stanowiska Zachodu⁹.

Jeszcze pod koniec 1992 r. doszło do zainicjowania słowacko-polskich kontaktów. Spotkanie pomiędzy Hanną Suchocką i Vladimirem Mečiarzem pozwoliło na przedyskutowanie podstawowych problemów związanych z przyszłymi stosunkami zarówno polsko-czeskimi, jak i polsko-słowackimi. Kwestie współpracy regionalnej, podjęte przez premierów, rozważano w Warszawie już w trakcie wizyty ministra stosunków międzynarodowych Słowacji Pavla Demesza (14 II 1992). W komisji spraw zagranicznych Sejmu i w ministerstwie spraw zagranicznych zastanawiano się nad projektem powołania do życia międzynarodowego rezerwatu biosfery w Karpatach Wschodnich także z udziałem Ukrainy. Plan, zgodny z wymogami ekologicznymi, miał zapewnić zachowanie warunków naturalnych, przyczyniając się jednocześnie do rozwoju wzajemnych kontaktów¹⁰.

Zaprzysiężenie prezydenta Słowacji Michala Kováča stało się okazją do spotkania przebywających w Bratysławie prezydentów Czech, Polski, Węgier

⁶ K. Vodicka, *Die Slowakei in Jahre I*. „Osteuropa” nr 7/1994, s. 679-682 oraz R. Chmel, *Ruiny i Mosty*. „Gazeta Wyborcza” z 29 I 1999; M. Szimeczka, *Czyżby koniec paranoi?* „Gazeta Wyborcza” z 29 I 1999.

⁷ Zob. „Przegląd Środkowoeuropejski” nr 3/1993, s. 14 oraz G. Varga, *Spór o sapersa Vodiczkę*. „Gazeta Wyborcza” z 29 I 1999.

⁸ B. Sierszuła, *Słowacja buduje „politykę wschodnią”*. „Rzeczpospolita” z 25 III 1993; B. Osadnik, *Nowy regionalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Grupa Wyszehradzka*. W: J. Przewłocki, B. Osadnik (red.), *Bezpieczeństwo państw...*, s. 26-27.

⁹ A. Niewiadowski, *Współpraca z Rosją*. „Rzeczpospolita” z 29 XI 1993.

¹⁰ Zob. „Kronika Sejmowa” nr 6/1992.

i Austrii. Po oficjalnej ceremonii, nowy szef słowackiego państwa powiedział, że wykwalifikowani specjaliści i siła robocza to aktualne atuty kraju w drodze do wspólnej Europy. Podkreślając doniosłość wzajemnych stosunków Polski, Węgier i Czech dodawał, że musi ona wreszcie zaowocować ścisłą kooperacją na wszystkich płaszczynach. Zgadając się z opinią Kováča, prezydent Węgier Arpad Göncz stwierdził, że kraje wyszehradzkie niejako skazane są na współpracę¹¹. Jednakże pierwsze miesiące funkcjonowania państw po federacyjnym rozwodzie nie zapowiadały gwałtownych zmian we wzajemnych relacjach w Grupie Wyszehradzkiej. Zauważalne było, iż to bardziej Słowacja skłonna była poszerzać kontakty z państwami regionu¹². Ze względu na słabą kondycję gospodarczą, samotnie nie miała większych szans na poprawę swej sytuacji ekonomicznej.

W czerwcu 1993 r. odbyły się w Bratysławie rozmowy ministrów spraw zagranicznych Słowacji i Węgier. Jozef Moravčík i Géza Jeszenszky dyskutowali m.in. nad możliwościami poprawienia stosunków i poparcia dla słowackich dążeń do członkostwa w Radzie Europy. Czesi i Słowacy, starając się o przyjęcie do tej organizacji wiedzieli, że umowy stowarzyszeniowe ze Wspólnotą Europejską muszą być renegocjowane. Jednakże Bratysława nie otrzymała zapewnień o pomocy Budapesztu, gdyż Węgrzy nie dostrzegali zmian w polityce Słowacji wobec mniejszości narodowych. Na postawę rządu węgierskiego rzutował także nie uregulowany spór o inwestycje na Dunaju, który w konsekwencji został przeniesiony na forum Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Węgierski rzecznik rządu powiedział, iż wysłannicy Wspólnot Europejskich zostali poinformowani o przyczynach negatywnego stanowiska Budapesztu wobec słowackich aspiracji do członkostwa w Radzie Europy¹³. W wywiadzie dla dziennika „Neue Zürcher Zeitung” Géza Jeszenszky wyraźnie podkreślał, że kraj ten nie spełnia wymogów członkostwa tej organizacji. Słowacka prasa natomiast za taki stan rzeczy winą obarczyła gabinet Mečiara oraz parlament¹⁴. Polska, stojąc na uboczu narastających konfliktów, popierała wszystkie kraje wyszehradzkie w ich drodze do członkostwa w UE, NATO, UZE czy Radzie Europy. Za przyjęciem Czech i Słowacji do tej ostatniej instytucji, opowiedziała się m.in. premier H. Suchocka podczas 44. Sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Polska żywiła nadzieję, iż zgodne współdziałanie w Grupie może być ważnym elementem w procesach integracyjnych. Prezydent Lech Wałęsa, optując za ideą współpracy Czechów, Polaków, Słowaków i Węgrów, mówił, że „(...) musi być oparta na pełnym wzajemnym poszanowaniu równości”¹⁵. Efektem

¹¹ Gratulacje po rozwodzie. „Rzeczpospolita” z 3 III 1993, s. 7.

¹² Zob. M. Polreich, *Central-East Europe Security Perspectives*. „Perspectives” nr 2, 1993/1994; B. Łomiński, *Bezpieczeństwo państw Europy. Koncepcje i problemy lat 90*. Katowice 1997, s. 120.

¹³ A. Wolff-Powęska, *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*. Poznań 1998, s. 269-276; *Rada Europy – Węgrzy nie chcą Słowacji*. „Rzeczpospolita” z 28 VI 1993.

¹⁴ B. Sierszuła, *Węgrzy odmawiają poparcia*. „Rzeczpospolita” z 29 VI 1993, zob. wywiad z ministrem spraw zagranicznych Węgier G. Jeszenszkym, „Népszabadság” z 15 V 1993.

¹⁵ Prezydentura Lecha Wałęsy 1990-1995. Kancelaria Prezydenta RP. Biuro Obsługi Politycznej Prezydenta. Warszawa – wrzesień 1995, s. 19, zob. *Działalność prezydenta Lecha Wałęsy w sferze polityki zagranicznej, bilans 1991-1995*. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995”, Warszawa 1996.

konsekwentnych zabiegów było przyjęcie Republiki Czeskiej (29 VI 1993) i Republiki Słowackiej (4 XI 1993) do Rady Europy.

W poprawny sposób rozwijały się kontakty pomiędzy członkami dawnej federacji. Niezwykle sprzyjający klimat miało spotkanie prezydentów Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej (17 XI 1993). Václav Havel i Michal Kováč przedyskutowali w stolicy Czech najistotniejsze zagadnienia polityki regionalnej i międzynarodowej. W rezydencji Havla na zamku w Lanach koncentrowano się na koordynacji czeskiej i słowackiej polityki zagranicznej oraz wspólnych działaniach umożliwiających przyspieszenie mechanizmów integracyjnych z UE i NATO. Serdeczne przyjęcie prezydenta Kováča wiązało się z sympatią wobec jego osoby, którą zyskał stawiając opór premierowi Mečiarowi¹⁶. Spotkanie to zbiegło się w czasie z opublikowanym w „The New York Times” artykułem prezydenta Czech. Václav Havel ostrzegł w nim Zachód przed poddawaniem się presji Rosji i pozostawieniem Europy Środkowej poza strukturami bezpieczeństwa NATO¹⁷. Po początkowym nawiązaniu stosunków z Rosją, strona słowacka zweryfikowała nieco swoje poglądy i skupiła się na budowaniu związków z Zachodem. Prezydent Kováč w trzy tygodnie po zaproponowaniu programu „Partnerstwa dla Pokoju”, zgłosił w Brukseli projekt formalnego członkostwa stowarzyszonego Słowacji z NATO¹⁸. Wyraził również gotowość swego kraju do współpracy z trzema sąsiadami, w celu koordynacji stanowisk w drodze do struktur bezpieczeństwa. Ponadto premier Mečiar twierdził, że celem jego państwa jest uczestnictwo w NATO, które jest jedynym skutecznym gwarantem bezpieczeństwa w Europie¹⁹. Jednakże pomimo składanych deklaracji, stanowisko Zachodu wobec Słowacji było dość powściągliwe. Dążąc do załagodzenia wszelkich sporów, w zadowalający sposób ewoluowały relacje słowacko-węgierskie. Przebywający w Stanach Zjednoczonych szefowie państw Arpad Göncz i Michal Kováč, zadeklarowali bronić praw mniejszościowych w swoich krajach²⁰. Zobowiązując się do poprawienia wzajemnych stosunków, poparli ideę węgiersko-słowackiego traktatu o przyjaźni, który będzie gwarantem przestrzegania praw mniejszościowych „(...) wierzymy, że etniczna, lingwistyczna i kulturalna różnorodność jest atutem naszych narodów i naszych stosunków”²¹. Swoje pozytywne stanowisko reprezentowali także wobec współpracy regionalnej. Możliwości przyjaznego współżycia obu narodów były tematem dyskusji przeprowadzonych w przygranicznym mieście Komarna. Jozef Moravčík i Peter Boross rozważali kwestie statusu mniejszości węgierskiej na Słowacji, sporu wokół zapory wodnej oraz opodatkowania i przejść granicznych. Podczas roboczego spotkania zanalizowano różne możliwości we wzajemnych relacjach. Prowadząc rozmowy w węgierskiej i słowackiej części miasta, ustalono powołanie grupy ekspertów w celu rozwiązania sprawy kompleksu hydroenergetycznego. Pomimo tego wiele problemów dotyczących wzajemnych stosunków i różnice zdań nie pozwoliły zakończyć spotkania podpisaniem konkretnej umowy²². Jednakże rozpoczęty dialog

¹⁶ B. Sierszuła, *Partnerski duet*. „Rzeczpospolita” z 18 XI 1993.

¹⁷ M. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 131.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ „Przegląd Środkowoeuropejski” nr 3/1993, s. 14.

²⁰ *Prezydenci Węgier i Słowacji za traktatem*. „Rzeczpospolita” z 24 VI 1994.

²¹ *Wspólne oświadczenie prezydentów opublikowane w USA*. „Przegląd Środkowoeuropejski” nr 7/1994, s. 8.

²² A. Niewiadowski, *Spotkanie premierów*. „Rzeczpospolita” z 4 V 1994; B. Sierszuła,

w niedalekiej perspektywie zakładał całkowite uregulowanie wzajemnych sporów. Premierzy, Węgier G. Horn i Słowacji V. Mečiar, podczas styczniowego spotkania w Budapeszcie zapewnili, iż w marcu gotowy będzie wspólny traktat słowacko-węgierski²³. Politycy nie ukrywali, iż dotychczasowe kontakty nacechowane były animozjami etnicznymi i niefortunną budową kompleksu hydroenergetycznego na Dunaju²⁴. Zapowiadana regulacja wzajemnych problemów miała na celu poprawę relacji na linii Bratysława – Budapeszt. Jednakże pomimo składanych deklaracji, wzajemne stosunki wymagały jeszcze wiele obustronnej cierpliwości. Problem mniejszości narodowych okazał się na tyle trudny i niewygodny, że wypracowanie i sformułowanie oficjalnego stanowiska stawało się często niemożliwe. Ostatecznie jednak 19 marca 1995 r. strony podpisały w Paryżu „Układ o dobrym sąsiedztwie i przyjacielskiej współpracy”²⁵. Zgodnie z międzynarodowymi wymogami prawnymi, został uregulowany status mniejszości węgierskiej, a Budapeszt wyrzekł się wszelkich roszczeń terytorialnych w stosunku do sąsiada. O złożoności problemu niech świadczy fakt, iż słowacki parlament ratyfikował układ dopiero 27 marca 1996 r., obwarowując go ustawami, które przez mniejszość węgierską uznane zostały za krzywdzące²⁶. Rząd Mečiarą i słowackie ugrupowania nacjonalistyczne, unikały przyznawania jakichkolwiek przywilejów zwiększających uprawnienia mniejszościom narodowym. Autonomia kulturalna, której domagali się Węgrzy, była niepokojącym sygnałem dla Bratysławy. Wśród słowackich elit intelektualno-politycznych dominowały opinie, iż akceptacja jakichkolwiek ustępstw mogłaby w konsekwencji doprowadzić do utraty części terytorium. Ten fakt wraz z niejednolitą polityką zewnętrzną rządu Mečiarą, powodował trudności w procesie intensyfikowania kontaktów w regionie.

Podczas obchodów Dni Kultury węgierskiej mniejszości narodowej, doszło do spotkania prezydentów Węgier A. Göncza i Słowacji. M. Kováča. W słowackiej miejscowości Gombasek prezydent Kováč zapewnił, że jego kraj będzie wspólną ojczyzną wszystkich obywateli, bez względu na narodowość, wyznaczenie czy przekonania polityczne. Ta problematyka powróciła pod koniec sierpnia w Starym Smokovcu, gdzie odbyło się nieoficjalne spotkanie premierów Słowacji V. Mečiarą i Węgier G. Horna. Tradycyjnym tematem rozmów, była współpraca bilateralna oraz prawa mniejszości narodowych. W Wysokich Tatrach, klimat

Europa bez granic. „Rzeczpospolita” z 16-17 IV 1994; *Treffen der Ministerpräsidenten Moravčík und Boross in Komarno.* „Archiv der Gegenwart” 1994, s. 39127A.

²³ Zob. „Przegląd Środkowoeuropejski” nr 10/1995, s. 9.

²⁴ Zapora dunajska powodowała, iż główny nurt rzeki przeniósł się kilka kilometrów na północ, a stare koryto, wzdłuż którego przebiegała granica wysychało. Słowacja zaaprobowała postulat węgierski, by dla zmniejszenia szkód ekologicznych, wpuszczać do starego koryta 400 m³ wody na sekundę, a nie jak dotychczas 150-200 m³; *Um das Problem der Ortsnamegebung.* „Osteuropa” nr 10/1994; *Der Konflikt mit der Slowakei um das Wasserkraftwerk bei Gabčíkovo.* „Archiv der Gegenwart” 1992, s. 37302-37303 B/5.

²⁵ Zob. „Przegląd Środkowoeuropejski” nr 12-13/1995, s. 8; *Kritik am ungarisch-slowakischen Grundvertrag.* „Neue Zürcher Zeitung” z 29 III 1996, także *Slovakisches Parlament ratifiziert den Grundlagenvertrag mit Ungarn.* „Archiv der Gegenwart” 1996, s. 40923A.

²⁶ M. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 138, także *Neue politische Gliederung der Slowakei.* „Neue Zürcher Zeitung” z 25 III 1996; *Kritik am ungarisch-slowakischen Grundvertrag.* „Neue Zürcher Zeitung” z 29 III 1996; *Unvollendeter slowakisch-ungarischer Vertrag.* „Neue Zürcher Zeitung” z 15 III 1996; *Präsident Kováč für die Versöhnung mit Ungarn.* „Neue Zürcher Zeitung” z 14 VI 1996.

sprzyjał dyskusji o ratyfikacji przez Bratysławę dwustronnego układu o przyjaźni. Powołując się na informację z węgierskiego MSZ, niezależny dziennik „Narodna Obroda” podał, iż G. Horn rozmawiał z Mečiarzem m.in. o sprawach dwujęzycznego szkolnictwa na terenach zamieszkałych przez obydwie narodowości²⁷. Ważnym elementem, rzucającym cień na relacje między Budapesztem a Bratysławą, była uchwalona tzw. ustawa językowa, która wprowadzała wyłączność języka słowackiego w kontaktach urzędowych, również na terenach zamieszkałych przez mniejszość węgierską. Obok wysokich kar (1 mln koron) za posługiwanie się językiem obcym, likwidowała ona dotychczasowe prawa mniejszości, gwarantowane ustawą z 1990 r. Prorządowy dziennik „Slovenska Republika” oskarżył mniejszość węgierską o pełnienie roli „konia trojańskiego w Europie”. Węgrom zarzucono „faszystowskie działania irredentystyczne”, zmierzające do oderwania południowych obszarów Słowacji²⁸. Taka polityka spotkała się z natychmiastową reakcją opinii międzynarodowej. W odpowiedzi na ustawę, Parlament Europejski przyjął 16 listopada rezolucję, wzywającą rząd słowacki do respektowania zasad demokracji, praw człowieka i mniejszości narodowych. Ostrzegł, iż kontynuacja takiej linii politycznej, wymusi na Unii Europejskiej zamknięcie swego przedstawicielstwa oraz wstrzymanie realizacji programu rozwojowego. Równie stanowczą postawę zaprezentował rząd Węgier, który ze słowackiej stolicy odwołał na konsultacje ambasadora, publikując protest przeciw działaniom Bratysławy. Jeden ze słowackich socjologów Fedor Gal, zastanawiając się nad wzajemnymi relacjami państw po uchwaleniu ustawy stwierdził, że „Mečiar przekroczył Rubikon”. W Europie Środkowej powstaje niebezpieczna sytuacja, która może doprowadzić do nowej nieprzewidywalnej sytuacji w regionie²⁹. Jednakże pomimo apeli prezydenta Węgier A. Göncza, jego słowacki odpowiednik M. Kováč podpisał ustawę. Argumentując zaistniały fakt, podkreślił wagę art. VI słowackiej konstytucji, który mówi, iż na całym obszarze kraju językiem państwowym jest słowacki.

Wszelkie oficjalne stanowiska słowackiego rządu wykazywały prozachodnie nastawienie i chęć współpracy i dlatego tak trudno zinterpretować ewolucję stosunków słowacko-rosyjskich. Podczas wizyty premiera Rosji Wiktora Czernomyrdina (14 II 1995), doszło do podpisania licznych umów międzyrządowych i międzyresortowych. Premier Mečiar komentując współpracę oświadczył, że słowacka polityka wobec Rosji jest pionierskim przykładem godnym do naśladowania³⁰. Natomiast w wywiadzie dla jednej z rosyjskich gazet dodał, iż: „(...) nasze kraje, które podczas procesu reformowania zostały na pewien czas sztucznie od siebie oddzielone, potrafiły ten rozdźwięk usunąć”³¹. Również wizyta ministra spraw zagranicznych Rosji, Jewgienija Primakowa, była okazją do przedyskutowania wzajemnej współpracy i ewentualnego przystąpienia Słowacji

²⁷ Zob. „Narodna Obroda” z 30 VIII 1995 oraz *Słowacja – Węgry: spotkanie premierów*. „Rzeczpospolita” z 31 VII 1995.

²⁸ A. Niewiadowski, *Dialekty w niebezpieczeństwie*. „Rzeczpospolita” z 16 XI 1995, tenże *Grzywna za obce słowa*. „Rzeczpospolita” z 3 I 1997.

²⁹ A. Niewiadowski, *Do szpitala ze słownikiem*. „Rzeczpospolita” z 23 XI 1995.

³⁰ A. Jagodziński, *Bratysława bliżej Moskwy*. „Gazeta Wyborcza” z 15 II 1995; M. Kruml, *Mądry Słowak po szkodzie*. „Gazeta Wyborcza” z 23-24 XI 1996, *Tschernomyrdin in Bratislava*. „Archiv der Gegenwart” 1995, s. 39756 A/1.

³¹ Cyt. za: M. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 139; K. Martinsen, *Niedergang der slowakischen Demokratie?* „Osteuropa” nr 8/1997, s. 807-808.

do NATO. Ciężenie ku Rosji w głównej mierze podyktowane było zależnością gospodarki od rosyjskich surowców naturalnych i rynku wschodniego. Również ugrupowania polityczne ze Słowacką Partią Narodową i Stowarzyszeniem Robotników Słowacji (koalicjanci Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji V. Mečiar) w obawie przed całkowitym krachem przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego, przeciwstawiały się integracji z UE, preferując rosyjskie gwarancje bezpieczeństwa³². Podobny brak równowagi wykazywała wewnętrzna scena polityczna. Problemy komplikował permanentny konflikt pomiędzy rządzącą koalicją a prezydentem, niezależnymi mediami i mniejszościami narodowymi³³.

W połowie 1996 r. doszło do istotnego spotkania prezydentów Słowacji i Węgier. Wizyta Michala Kovača w Budapeszcie uznana została za ważny element zbliżający oba kraje. Dla wielu obserwatorów sceny politycznej spotkanie głów państw postrzegane było jako historyczne wydarzenie w procesie pojednania obu narodów. W wywiadzie dla słowackiej telewizji, prezydent A. Göncz powiedział, że sporne problemy można rozwiązać, a oba narody mogą zacząć darzyć się sympatią³⁴. Wówczas, tego samego zdania był nawet premier V. Mečiar. W czasie obrad Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy podkreślał, że Słowacja nie zrezygnuje z ubiegania się o członkostwo w NATO i chce znaleźć się w nim razem z Polską, Węgrami i Czechami. Dodał, iż głównym zadaniem jest przekonać Sojusz, że Słowacja to kraj zdyscyplinowany i demokratyczny. W swych dążeniach Bratysława nie ukrywała, że liczy na wydatną pomoc Niemiec i Francji³⁵. Słowacki optymizm podchwycił minister spraw zagranicznych Pavol Hamžik, który po wizycie w Stanach Zjednoczonych, pozytywnie ocenił szansę na członkostwo w Sojuszu.

Poprawieniu wizerunku Słowacji w regionie i na arenie międzynarodowej służyło spotkanie w Pieszczanach, na które przybyli premierzy Austrii, Węgier i Słowacji. Franz Vranitzky, Gyula Horn i Vladimír Mečiar we wzajemnych rozmowach wiele miejsca poświęcili omówieniu stosunków dwustronnych, zwłaszcza słowacko-węgierskich. Premierzy Węgier i Słowacji w delikatnym tonie wypowiadali się o wzajemnych stosunkach, określając je jako poprawne³⁶. Ze swej strony austriacki gość, zapewnił kolegów o wiedeńskim wsparciu w ich drodze do NATO i UE. Akcentem podsumowującym rozmowy była opublikowana deklaracja o konieczności zacieśnienia trójstronnej współpracy gospodarczej. Dbając o dobrosąsiedzkie kontakty, Słowacja równolegle starała się uaktywnić na forum międzynarodowym, zabiegając o przychyłność krajów unijnych. Dla Bratysławy marcową wizytą premiera Mečiaru w Paryżu była „wizyta prawdy”. Zyskując względne poparcie dla aspiracji kraju do struktur europejskich, francuscy politycy z dużą rezerwą odnosili się do członkostwa Słowacji w Unii Europejskiej czy NATO. Działalność rządu Mečiaru nie pozostawiała na Zachodzie cienia

³² T. Maćkowiak, *Wyszehrad we trójkę?* „Gazeta Wyborcza” z 20 VI 1995; por. B. Koszel, *Mittleuropa rediviva?* Poznań 1999, s. 212.

³³ Zob. M. Szczepeniak, *op. cit.*, s. 140 oraz A. Niewiadowski, *Co naprawdę powiedział Mečiar*. „Rzeczpospolita” z 6 XII 1993, tenże, *Premier szantazuje sojuszników*. „Rzeczpospolita” z 26 VI 1996; A. Wolff-Powęska, *Oswojona rewolucja...*, s. 367-376.

³⁴ A. Niewiadowski, *Czytelny sygnał dla Zachodu*. „Rzeczpospolita” z 13 VI 1996; A. K. Riemer, *Die ungarische Minderheit in der Südslowakei – ein multidimensionales Krisenpotential?* „Osteuropa” nr 3/1997.

³⁵ *Mečiar: Słowacja musi przekonać NATO*. „Rzeczpospolita” z 28 VI 1996.

³⁶ A. Niewiadowski, *Spór o elektrownię i mniejszości*. „Rzeczpospolita” z 5 XI 1996.

wątpliwości. Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” napisał, iż władza opierająca się na tajnej policji jest nie do zaakceptowania przez demokratyczne kraje³⁷. Także przeprowadzone na Słowacji referendum (23 i 24 V 1997 r.) w sprawie członkostwa w NATO, stacjonowania wojska i broni jądrowej przyniosło mizerne rezultaty, frekwencja sięgająca 9,5 proc. spowodowała jego unieważnienie. Tym samym Słowacja zamknęła sobie drogę do wspólnot euroatlantyckich i nie została zaproszona wraz z Polską, Węgrami i Czechami do Sojuszu. Słowacki niezależny dziennik „SME”, komentując sytuację po madryckim szczycie Paktu stwierdził, że jeśli Słowacy myślą poważnie o NATO, to muszą zweryfikować swe preferencje polityczne oraz zastanowić się nad zmianą premiera. Zastługą Mečiara, jak uszczypliwie podkreślała gazeta, jest przeniesienie kraju z Europy Środkowej na Bałkany. Decyzje, ograniczające wejście do Paktu tylko trzech państw Grupy Wyszehradzkiej, w zdecydowany sposób zatrzymały Słowację na integracyjnej drodze. Antydemokratyczna polityka wewnętrzna, pokutujące socjalistyczne pryncypia oraz mało klarowna polityka zagraniczna, nie były tolerowane przez Zachód. Jak wówczas wskazywały liczne komentarze, Grupa Wyszehradzka, obejmująca cztery kraje środkowoeuropejskie, postrzegana w polityce międzynarodowej jako geopolityczna i ekonomiczna całość, przeszła niejako do historii³⁸.

W nowych realiach w sierpniu 1997 r., prezydent Słowacji M. Kovač i premier V. Mečiar gościli prezydenta RP A. Kwaśniewskiego. We wzajemnym dialogu politycy skupili się głównie na problematyce regionalnej, w szczególności zastanawiając się nad możliwościami aktywizacji kontaktów bilateralnych. Prezydent Kwaśniewski zapewnił swoich partnerów, iż będzie popierać słowackie dążenia do zachodnich struktur bezpieczeństwa. W odpowiedzi usłyszał, iż Warszawa będzie zawsze uważana za adwokata interesów słowackich i najważniejszego współpracownika w regionie³⁹. W tym samym czasie wydawało się, iż coraz lepsze perspektywy rysowały się we wzajemnych stosunkach słowacko-węgierskich. Kwestia kompleksu hydroenergetycznego, stopniowo znajdowała swoje rozwiązanie. 24 marca przemawiając przed Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze, przedstawiciel słowackiego MSZ Peter Tomka stwierdził, że to Węgry przerwały wypełnianie zobowiązań traktatowych z 1977 r. podpisanych z Czechosłowacją. Wskutek protestów ekologów w 1989 r. przerwano pracę, a w 1992 r. zupełnie z niej zrezygnowano. Dlatego też według P. Tomki, spór o zaporę był traktatowym, a nie ekologicznym⁴⁰. W celu rozwiązania problemów, w sierpniu spotkali się w węgierskiej miejscowości Győr premierzy G. Horn i V. Mečiar. Politycy zaprezentowali własne programy poprawy stosunków i rozwiązania drażliwych kwestii. Pomimo wysiłków z obu stron nie wypracowano kompromisu. Jednakże po licznych negocjacjach 27 lutego 1998 r. rozmowy pomiędzy rządami Bratysławy i Budapesztu znalazły nieoczekiwany zwrot. Szefowie delegacji z obu państw podpisali w stolicy Słowacji trzy najważniejsze

³⁷ *Häßlicher Nachbar*. „Der Spiegel” z 23 VI 1997; T. Maćkowiak, *Plecami do Europy*. „Gazeta Wyborcza” z 6 XII 1996.

³⁸ Zob. M. Szczepaniak, *Udział Polski w strukturach regionalnych Europy*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1998, s. 53-54.

³⁹ A. Niewiadowski, *Polska nie odwróci się plecami*. „Rzeczpospolita” z 21 VIII 1997.

⁴⁰ Według Słowacji złamano warunki traktatu (Reuter), „Rzeczpospolita” z 25 III 1997; T. Maćkowiak, *Zapora w sądzie*. „Gazeta Wyborcza” z 3 IV 1997.

punkty umowy⁴¹. Na Węgrzech podpisaną umowę rozpatrywano w kategoriach porażki. Wywołało to falę protestów, zwłaszcza ekologów z Janosem Vargo na czele. Lider ekologicznej organizacji Duna Kör stwierdził, że szkody środowiskowe i straty szacowane na 600 mld forintów są nieodwracalne⁴².

Pragnąc zainteresować środowisko międzynarodowe, do słowackiego miasteczka Levocza zaproszono 11 prezydentów z Europy Środkowej i Wschodniej. Gospodarz spotkania prezydent M. Kováč, szukając szans dla swego kraju, w zorganizowanym spotkaniu dostrzegał możliwości pozyskania przychylności przywódców europejskich. Komentując wydarzenia niezależny słowacki dziennik „Domino Forum” podkreślił, że aby integrować się z UE, najpierw należy wypracować mechanizmy współpracy regionalnej i wewnątrzpaństwowej. Dlatego też dla szefa słowackiego państwa głównym celem było przedstawienie kraju jako wiarygodnego partnera. W swych dążeniach nie pomagała mu postawa premiera Mečiara, który odrzucił zaproszenie⁴³. Mimo tego, trzymając oficjalny kurs Zachodni, Słowacja starała się rozwijać powiązania z sąsiadami. Podczas lutowego spotkania w Zakopanem szef MSZ RP Bronisław Geremek zapewnił, iż dla Warszawy Bratysława nigdy nie była i nie będzie obojętna. Rozmawiając z szefową słowackiej dyplomacji Zdenką Kremplovą, obiecał poparcie dla starań kraju o wejście do NATO i UE. Dostrzegając braki w funkcjonowaniu demokratycznego porządku politycznego, Geremek wyraził nadzieję na szybkie zmiany i powrót kraju do idei współpracy ogólnoeuropejskiej⁴⁴. Należy dodać, iż ważne znaczenie miało włączenie Słowacji w działalność CEFTA (21 XII 1992). Jak podkreślał słowacki minister Ludovit Černak, pierwszy raz po federacyjnym rozłamie oba kraje miały możliwość uczestniczenia w wielostronnym porozumieniu⁴⁵.

Nadzieje społeczności międzynarodowej i sąsiadów w regionie, wyrażane na początku roku, nie miały realnych podstaw. W marcu dobiegła końca pięcioletnia kadencja prezydenta Słowacji M. Kováča. W pierwszej turze wyborów nie został wybrany jego następcą, dlatego też obowiązki szefa państwa tymczasowo przejął premier. Dzięki temu pozycja polityczna V. Mečiara znacznie się wzmocniła. Stał się zwierzchnikiem sił zbrojnych, miał prawo wetować ustawy, udzielać amnestii, mianować członków rządu i wysokich urzędników państwowych oraz ogłaszać stan wyjątkowy. Krytykując odchodzącego prezydenta, w wywiadzie dla dziennika „Pravda”, Mečiar stwierdził: „Kováč nigdy nie był kandydatem Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS). Mianował siebie wykorzystując wewnętrzne spory w kierownictwie HZDS i przeszedł”, ponadto dodał, że Kováč to już czas przeszły⁴⁶.

⁴¹ Ustalono, że: 1) oba kraje wyrzekną się wzajemnych odszkodowań (Trybunał w Hadze orzekł, że Węgry nie miały prawa wypowiadać umowy, a Słowacja nie powinna kierować wód Dunaju na swoje terytorium); 2) strona węgierska wybuduje nowy stopień wodny oraz elektrownię w Nagymaros lub Pilisvarot; 3) obie strony będą nadzorować eksploatację obiektu (Węgry zbudują dodatkową tamę na Dunakiliti, a Słowacja zwiększy przepływ wody do dawnego koryta Dunaju).

⁴² A. Niewiadowski, *Zapora dzieli koalicję*, „Rzeczpospolita” z 2 III 1998.

⁴³ A. Niewiadowski, *„Apel o poparcie Słowacji”*, „Rzeczpospolita” z 24 I 1998.

⁴⁴ *Polskie poparcie dla Słowacji (PAP)*, „Rzeczpospolita” z 3 II 1998.

⁴⁵ Zob. Rzeczpospolita z 22 XII 1992, także K. Wolf, *Mečiar hodla požádat partnery z CEFTA o podporu při integraci*, „MF Dnes” z 11 IX 1996.

⁴⁶ A. Niewiadowski, *Czas dla premiera*, „Rzeczpospolita” z 3 III 1998.

Problemom wewnętrznym towarzyszył brak konsekwencji w polityce zewnętrznej Słowacji. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych rosyjskiej Dumy Władimir Łukin, w wywiadzie dla dziennika „Pravda”, określił Słowację jako „strategicznego partnera Rosji”. Godne zastanowienia było to, iż za takich partnerów nie uznał Polski, Węgier i Czech. Ponadto po wizycie w Bratysławie, premier Mečiar określił W. Łukina jako człowieka, który „nawiązał i kontynuuje konstruktywny dialog”⁴⁷. Jednakże te zawirowania wewnątrz kraju zdecydowały o polityce zewnętrznej. Słowackie wybory parlamentarne nakreśliły optymistyczną wizję rozwoju sceny politycznej. 27 września 1998 r. po ogłoszeniu wyników, ugrupowania opozycyjne zapowiedziały szeroką współpracę. Czterej liderzy wyrazili gotowość zbudowania silnej koalicji, mogącej przejąć ster władzy. Zarówno Mikulaš Dzurinda ze Słowackiej Demokratycznej Koalicji (SDK), jak i Josef Migacz ze Słowackiej Lewicy Demokratycznej (SDL) oraz Rudolf Schuster z Partii Porozumienia Obywatelskiego (SOP) i Bela Bugar z Partii Węgierskiej Koalicji (SMK) zapowiedzieli wzmocnienie pozycji na arenie politycznej. Mniejszym optymizmem emanowały słowackie niezależne media. Według dziennika „SME” premier Mečiar nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, a wiadome jest, iż zawsze lubił skutecznie działać w opozycji. Dziennikarze ostrzegali, że w sytuacji, gdy koalicja rozpocznie spory, Mečiar powróci na „białym koniu”⁴⁸. Podczas jednodniowej wizyty roboczej w Czechach, przedstawiciele z MSZ i MON RP podkreślali, że po wyborach na Słowacji, ciągle aktualna jest propozycja zajęcia wolnego miejsca w Grupie Wyszehradzkiej. Bronisław Geremek stwierdził, że „duch Wyszehradu”, będąc wciąż żywym, pomaga rozwiązywać problemy regionalne i międzynarodowe.

Pomimo rysujących się szans dla słowackiej demokracji, sytuacja wewnętrzna wciąż była mało klarowna. Kolejne tury wyborów prezydenckich nie przyniosły rozstrzygnięć⁴⁹. Dlatego też szansą na przełamanie impasu było osiągnięcie powyborczego kompromisu i stworzenie koalicji mogącej przeformować swego kandydata. Prognozując ewentualne rozgrywki rządowe, dziennik „SME” szacował, iż SDK mając najwięcej mandatów obsadzi 9 resortów, SDL 6 resortów, a inne partie SOP i SMK będą w mniejszym stopniu liczyć się w procesie tworzenia rządu⁵⁰. Odpowiadając na nieustające oczekiwania w kraju i za granicą, 30 listopada został zaprzysiężony gabinet Mikulaša Dzurindy. Obok SDK w skład rządu weszły SOP, SMK oraz SDL. Słowacka Demokratyczna Koalicja reprezentująca prozachodnią orientację objęła m.in. resort MSZ (Eduard Kukan) i ministerstwo sprawiedliwości (Jan Carnogursky).

Utworzenie centroprawicowego gabinetu Mikulaša Dzurindy z dużym zadowoleniem przyjęli premierzy trójki wyszehradzkiej, przebywający na Węgrzech. W Budapeszcie szefowie rządów zastanawiali się nad możliwościami rozwoju współpracy trójstronnej z myślą o integracji europejskiej i szansami włączenia demokratycznej Słowacji w orbitę wpływów Zachodu. Rząd węgierski optował za ożywieniem „ducha Wyszehradu” i pobudzeniem współpracy w regionie. Reprezentujący tę opcję wiceminister spraw zagranicznych, Gabor Bagi, podkreślał wagę ścisłej kooperacji w ramach Grupy. Podobne tendencje zauważalne były w wypowiedziach innych polityków, gdzie często pojawiało się pytanie, czy do

⁴⁷ A. Niewiadowski, *Słowacja strategicznym partnerem*. „Rzeczpospolita” z 27 III 1998.

⁴⁸ *Mečiar nie chce zejść ze sceny*. „Rzeczpospolita” z 1 X 1998.

⁴⁹ A. Niewiadowski, *Zdażyć przed Mečiar*. „Rzeczpospolita” z 3-4 X 1998.

⁵⁰ A. Niewiadowski, *Rząd według opozycji*. „Rzeczpospolita” z 16 X 1998.

trójki państw może dołączyć Słowacja pod rządami centroprawicy⁵¹. Politycy zgodnie podkreślali, iż „Słowacja jest również częścią Wyszehradu” i winna aktywnie działać. Dlatego też bardzo realnie oceniano możliwości reaktywowania Grupy⁵². Wybór prezydenta, tak jak i działalność nowego rządu były istotnymi wydarzeniami, mogącymi przesądzić o kierunku polityki zagranicznej kraju. Prasa z uwagą i niepokojem obserwowała i oceniała politykę realizowaną przez rząd Dzurindy. Tygodnik „Domino Forum”, dokonując bilansu stwierdził, że w posunięciach władzy wykonawczej obserwuje się wiele elementów polityki Mečiara. Podobnego zdania był dziennik „SME”, który przypominał, iż Zachód już wysuwał przeciw Słowacji zarzuty o „wasalnej polityce wobec Kremla”. Komentatorzy wytykali niezrewidowanie „niewygodnych” porozumień państwowych, m.in. o dostarczeniu systemu antyrakietowego S-300. Na dodatek minister gospodarki Ludovit Černak podpisał w Moskwie umowę na dostawy ropy do 2014 r., którą przygotował rząd Mečiara. Elity intelektualne wskazywały, że może zostać zmarnowana kolejna szansa „przestawienia zwrotnicy”⁵³.

Także państwa euroatlantyckie wyciągnęły rękę do czwartego kraju Grupy Wyszehradzkiej. Na szczycie w Waszyngtonie to Słowacja została wymieniona jako jeden z najpoważniejszych kandydatów do Sojuszu. Polska, Czechy i Węgry występując w roli adwokata regionu dowiedziały się, iż lista przyszłych członków ograniczona została literalnie do Rumunii, Słowenii, Estonii, Litwy, Łotwy, Bułgarii, Słowacji, Macedonii i Albanii. Przychylność wspólnoty natowskiej wobec Słowacji była odpowiedzią na zachodzące przeobrażenia w kraju. Przebywający w USA na początku roku minister spraw zagranicznych Eduard Kukan powiedział, że wizyta jest okazją zaprezentowania „nowej twarzy” kraju szanującego demokrację. W rozmowach z M. Albright, szef dyplomacji usłyszał, iż Słowacja „(...) jest na dobrej drodze, by uzyskać należne jej miejsce jako partnera w Europie i na świecie”⁵⁴. Dostrzegając demokratyczne zaległości, Kukan oświadczył „(...) wiemy, że mamy jeszcze pracę do wykonania i nie prosimy o żadne ulgi”⁵⁵. Według opinii niektórych przywódców środkowoeuropejskich, proces rozszerzenia NATO może nie nastąpić aż tak prędko. Prezydent Republiki Czeskiej V. Havel był ostrożniejszy niż szef dyplomacji J. Kavan. Oceniając szanse przyszłych kandydatów stwierdził, że o ewentualnym członkostwie przesądzi stan przygotowań „nie wiadomo kiedy i jak zostaną przyjęci, każdy osobno, grupowo czy razem”⁵⁶. Dla Czechów mimo wszystko to Słowacja jawiła się jako poważny kandydat. Natomiast w Bratysławie różnie postrzegano ewentualne członkostwo w pakcie militarnym. Przewodniczący opozycyjnej Słowackiej Partii Narodowej (SNS) Jan Slota często okazywał zdecydowany sprzeciw wobec wejścia do NATO. Według niego taka sytuacja mogłaby doprowadzić do zagrożenia interesów kraju⁵⁷.

⁵¹ Spotkanie premierów Polski, Czech i Węgier (PAP). „Rzeczpospolita” z 21 X 1998 oraz *Jak ożywić ducha Wyszehradu*. „Rzeczpospolita” z 22 X 1998; L. Palata, *Zeman na Slovensku łamał lody*. „MF Dnes” z 25 XI 1998.

⁵² A. Niewiadowski, *Odrodzenie Wyszehradu*. „Rzeczpospolita” z 23 X 1998; L. Palata, *Visegrád nalze oživit. Nikdy totiž nežil*. „MF Dnes” z 24 X 1998.

⁵³ *Do Europy przez Kreml*. „Rzeczpospolita” z 15 II 1999.

⁵⁴ *Kanis: Slovensko chce do NATO, čeká pomoc ČR*. „Lidové Noviny” z 6 V 1999; *Słowacja zabiega o wejście do NATO*. „Polska w NATO”, Telegazeta TV Polonia, s. 535.

⁵⁵ A. Niewiadowski, *Havel: rozważa zamiast pośpiechu*. „Rzeczpospolita” z 26 IV 1999, zob. *Słowacki bekräftigt Wunsch nach Aufnahme in die NATO (DPA)*, „Handelsblatt” z 20 IV 1999.

⁵⁶ A. Niewiadowski, *Havel: rozważa...*

⁵⁷ A. Niewiadowski, *Zaciśnięte pięści przewodniczącego*. „Rzeczpospolita” z 9 III 1999.

Pod koniec kwietnia i na początku maja Słowacja borykała się z kolejnymi problemami. Wybory prezydenckie miały zdecydować o tym, czy kraj będzie zdolny kontynuować demokratyczne reformy i konsekwentnie dążyć ku strukturom euroatlantyckim. Kres spodziewanej elegancji w walce o fotel prezydencki położył powrót na scenę polityczną Vladimira Mečiar. Niezależna gazeta „SME” przewidywała, iż walka o prezydenturę, upłynie w cieniu Mečiar oraz afer związanych ze słowackimi służbami specjalnymi. Podkreślano, iż mimo przegranych wyborów parlamentarnych i publicznych deklaracji o odejściu, były premier „nieoczekiwanie” powrócił. Pocieszając zwolenników Mečiar, dziennik „Slovenska Republika” napisał: „Vlado jest jak bokser wagi ciężkiej. Nawet rzucony na deski potrafi znowu wysunąć rękawice do przodu”⁵⁸. Obiektywne media słowackie ostrzegały, iż w pierwszych powszechnych wyborach prezydenckich należy spodziewać się prowadzenia kampanii ze stosowaniem „brzydkich chwytów”⁵⁹. Wszystko to powodowało, iż Słowacja przełamując kryzys gospodarczy i zbliżając się do UE i NATO, stanęła na rozstaju dróg z widmem zwycięstwa Mečiar.

Początkowo w wyborach wystartowało dziewięciu kandydatów. Z najbardziej liczących się wymieniano lidera Słowackiego Porozumienia Obywatelskiego Rudolfa Schustera, lidera HZDS Vladimira Mečiar, była aktorkę i ambasadora Czechosłowacji w Wiedniu Magdę Veszaryową, lidera słowackich nacjonalistów Jana Slota oraz człowieka, który ostatecznie zrezygnował z batalii o fotel, byłego prezydenta Michała Kováča. Pozostałym kandydatom prognozowano nikłe szanse wyborcze, co praktycznie wykluczało osiągnięcie korzystnej pozycji w walce. Jak wynikało z przedpołudniowych sondaży, kandydat słowackiej koalicji rządowej Rudolf Schuster zwyciężył w pierwszej turze wyborów prezydenckich (16 V 1999). Zyskując przewagę nad Mečiar, mimo wszystko nie otrzymał wymaganej większości, ponad 50% głosów. Dlatego też, obaj kandydaci musieli zmierzyć się w walce wyborczej 29 maja⁶⁰. Według oficjalnych danych, burmistrz Koszyc zdobył 47,4% głosów, 37,2% poparło Mečiar, a Magdę Veszaryową 6,6%. Po ogłoszeniu wyników obserwatorzy w Bratysławie zawyrokowali, iż w drugiej odsłonie Mečiar nie będzie miał żadnych szans. Większość Słowaków zagłosuje na kogokolwiek, byleby nie dopuścić eks-premiera do władzy. Słowacki socjolog Vladimir Hrivy stwierdził, że kolejny raz odbyło się referendum w sprawie „mečiarizmu”. Dzięki niemu, były szef rządu chciał sprawdzić nastroje społeczne, po ponad półrocznym działaniu nowego gabinetu. Zawiódł się, bowiem poparcie dla jego osoby, w porównaniu z jesiennymi wyborami parlamentarnymi, nie wzrosło⁶¹. Redaktor lewicowego dziennika „Pravda” stwierdził, że Schuster może okazać się osobowością, która zjednoczy Słowaków. Natomiast komentator gazety „SME” wskazał na wagę kondycji psychofizycznej kandydatów, przed drugą turą wyborów. Dodał, że wykazanie się dużą odpornością psychiczną może zaważyć na zwycięstwie startujących⁶².

⁵⁸ M. Głogowski, *W cieniu Mečiar*. „Przegląd Tygodniowy” z 21 IV 1999.

⁵⁹ Cyt. za: „Narodna Obroda” w: „Przegląd Tygodniowy” z 21 IV 1999.

⁶⁰ *Slovakische Präsidentschaftswahl*, Ausland – Meldung, Pro sieben Text, 16 V 1999, s. 136; *Aktualności ze świata*, Telegazeta TVP-1, 16 V 1999, s. 131; *Słowacja przed drugą turą*. Aktualności ze świata, 16 V 1999, Telegazeta Polsat, s. 133.

⁶¹ T. Maćkowiak, *Schuster kontra Mecziar*. „Gazeta Wyborcza” z 17 V 1999; A. Niewiadowski, *Dogrywka za dwa tygodnie*. „Rzeczpospolita” z 17 V 1999.

⁶² A. Niewiadowski, *Dogrywka za dwa tygodnie*. „Rzeczpospolita” z 17 V 1999 oraz *Potrzebna druga runda*. „Polska Zbrojna” nr 21/1999.

Druga tura wyborów rozwiąza wszelkie wątpliwości. Przy wysokiej 75% frekwencji, Rudolf Schuster pokonał Vladimira Mečiara. Burmistrz Koszyc zdobył 57,18%, a eks-premier 42,82% głosów. Jak podkreślał premier Dzurinda „uczyniliśmy kolejny ważny krok w kierunku demokracji”⁶³. Nakreślając wizje przyszłości, nowy prezydent-elekt za główne zadanie uznał „pogodzenie zwaśnionych obozów politycznych – koalicji i opozycji”. W polityce zewnętrznej za szczególnie ważne uznał pielęgnowanie i dynamizowanie stosunków z sąsiadami (Polską, Czechami, Węgrami). Nie krył także wielkiego sentymentu do Czech „(...) moja pierwsza podróż zagraniczna będzie wiodła do Pragi”. Na zarzuty prawicy o komunistycznym pochodzeniu, szybko ripostował „zawsze starałem się być człowiekiem”⁶⁴. Prawica i część ugrupowań liberalnych, nie darząc go sympatią, obawiała się wzmocnienia wpływów lewicy. Zarzucano mu, iż do wielkiej polityki wszedł tzw. tylnymi drzwiami. Należy jednak obiektywnie podkreślić, iż założona przez Schustera Partia Porozumienia Narodowego odciągnęła część lewicowego elektoratu Vladimira Mečiara. Były prezydent Michal Kováč stwierdził, że „(...) wyniki głosowania to dowód, że większość Słowaków chce należeć do bezpiecznej rodziny w Europie”. Mówiąc o Schusterze jako „dobrym znaku” dla kraju, życzył mu wierności zasadom demokracji i sprawiedliwości⁶⁵.

Środkowoeuropejska wiosna obfitowała w ważne wydarzenia polityczne. Równocześnie z lwowskim szczytem dziewięciu prezydentów z Europy Środkowej i Wschodniej w stolicy Słowacji spotkali się premierzy i ministrowie państw Grupy Wyszehradzkiej. W Bratysławie szefowie rządów mieli okazję zapoznać się z procesami polityczno-ekonomicznymi, zachodzącymi w kraju niedawno rządzonym przez Mečiara. Kolejny raz Słowacy stanęli przed szansą zintensyfikowania działań, zmierzających do osiągnięcia członkostwa we wspólnocie starego kontynentu. Według premiera Mikulaša Dzurindy, wizyta polityków z Polski, Czech i Węgier była historyczną dla kraju, który powracał do europejskich procesów integracyjnych. Premier Buzek podczas rozmów forsował propozycję odnowienia współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Mówił, że minął czas wysyłania sygnałów politycznych, teraz nadszedł czas na konkretną kooperację⁶⁶. W trakcie dyskusji, partnerzy przypominali doniosłość decyzji przywódców, którzy w 1991 r. rozpoczęli tworzenie powiązań regionalnych. Przypomniano wystąpienie prezydenta Havla przed obiema izbami parlamentu RP. Szef czeskiego państwa, 25 stycznia 1990 r., mówił o potrzebie współpracy między Polską, Węgrami i Czechosłowacją. Wówczas zdobyte doświadczenia miały stanowić bazę, na której opierałby się nowy związek⁶⁷. Spotkanie premierów zakończyło podpisanie wspólnej Deklaracji. Szefowie rządów podkreślali, że

⁶³ K. Wolf, *Mečiar prohrál, Schuster je slovenským prezidentem*. „MF Dnes” z 31 V 1999; V. Mišauer, *Na Vašáryovu pamatuj ve druhém kole*. „Lidové Niviny” z 29 V 1999; A. Niewiadowski, *Dobra prognoza dla demokracji*. „Rzeczpospolita” z 31 V 1999.

⁶⁴ D. Važda, *Niehto volí, niehto pracoval, inak je vraj na Slovensku všetko onkej m siajej...* „SME” z 31 V 1999; *Slovenským prezidentem je Rudolf Schuster*. „MF Dnes” z 30 V 1999; T. Maćkowiak, *Szef z Koszyc*. „Gazeta Wyborcza” z 31 V 1999.

⁶⁵ *Slovenským prezidentem se stal Rudolf Schuster, Vladimira Mečiara predstihol o 433 839 hlasov*. „SME” z 31 V 1999; A. Šimončič, *Schuster mal prezidentskú ochranu ošte pred oficiálnym vyhlásením výsledkov*. „SME” z 31 V 1999.

⁶⁶ *Dwa Szczyty*. „Polska Zbrojna” nr 21/1999.

⁶⁷ *„Siła bezsilnych” po komunizmie*. „Gazeta Wyborcza” z 17 V 1999 oraz tamże *Czyste sumienie się oplaca*, przemówienie prezydenta Republiki Czeskiej Václava Havla.

odnowienie współpracy stało się możliwe, dzięki demokratycznym przemianom na Słowacji. Kraj ten, połączony kulturowo, cywilizacyjnie i politycznie z Europą, po okresie dezorientacji, powrócił do koncepcji proeuropejskich. Premierzy: Jerzy Buzek, Miloš Zeman, Victor Orban, Mikuláš Dzurinda wskazali na konieczność koordynacji strategii integracyjnych. Głównie taką potrzebę dostrzegali w dziedzinie szkolnictwa, kultury i informacji (wspólny program telewizji wyszehradzkiej), czy ekologii. Tym celem służyło spotkanie ministrów ochrony środowiska w Bańskiej Szawnicy (7-8 maja 1999), gdzie podpisano umowę o współpracy w tworzeniu systemów wczesnego ostrzegania przed zanieczyszczeniem powietrza i wody⁶⁸.

Zaprzysiężenie prezydenta R. Schustera położyło kres szesnastomiesięcznym walkom. Uroczystość stała się okazją do spotkania prezydentów z Europy Środkowej, czyli Czech, Węgier, Ukrainy, Austrii i Polski. Składając przysięgę podczas nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu, szef słowackiego państwa zadeklarował wierność ojczyźnie i demokracji. Symbolizując jedność władz państwowych i nawiązując do historii państwa wielkomorawskiego, dokonał ceremonii powiązania trzema „szarfami księcia Świętopelka” rąk głowy państwa, premiera i przewodniczącego parlamentu. Akcentując polityczną zgodę, zapowiedział zdecydowaną ofensywę Słowacji w kierunku uzyskania członkostwa w instytucjach europejskich⁶⁹. Jednakże pierwsze posunięcia rządu i nowo wybranego prezydenta, spotkały się z krytyką opozycji. Zmobilizowana do nadrabiania strat po poprzedniej ekipie, koalicja M. Dzurindy stopniowo przywracała podstawy gospodarki rynkowej. Krytykując ekonomiczne koncepcje rządu, Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji wytykał niegospodarność i złe wydatkowanie publicznych pieniędzy. Prezydentowi, premierowi i członkowi gabinetu zarzucano nieuzasadnione korzystanie z samolotów rządowych i nadużywanie przywilejów poselskich⁷⁰. Na dodatek poważnym problemem społecznym stała się emigracja Cyganów. Jak podkreślano, *exodus* tej grupy społecznej rozpoczęła *TV Nova*, która w 1997 r. nadała program o sprzyjających warunkach jakie państwa zachodnie stwarzają uchodźcom. Rzeczywistość jednakże okazywała się inna, a fale emigracyjne doprowadziły do wprowadzenia wiz dla obywateli Czech i Słowacji (Wielka Brytania, Kanada, Finlandia). Uspokajając nastroje, słowacki sekretarz stanu w MSZ Jan Figel w wywiadzie dla fińskiego dziennika „Hufvudstadsbladet” stwierdził, że zaistniały stan jest przejściowy i wynika z pragnienia osiągnięcia lepszych warunków ekonomicznych. Sami Romowie swoje zachowanie tłumaczyli nagminną agresją społeczności słowackiej, atakami *skinheadów* i brakiem bezpieczeństwa. Odpierając te zarzuty wiceminister do spraw mniejszości narodowych Pal Csaky oświadczył, iż w Słowacji o żadnej dyskryminacji nie ma mowy. Zupełnie przeciwnego zdania był przewodniczący Romskiej Inicjatywy Obywatelskiej (RIO) w Michalovicach Jozef Ferenc. Kontruując stanowisko rządu twierdził, iż nie mając żadnych perspektyw w kraju, Romowie szukają schronienia na Zachodzie⁷¹.

⁶⁸ A. Niewiadowski, *Strategiczna współpraca*. „Rzeczpospolita” z 16 V 1999; J. Horák, *Visegrad odnovil spolupráci*. „Právo” z 15 V 1999, tenże, *Plány Visegrádu nevypadajú špatne*. „Právo” z 19 V 1999.

⁶⁹ A. Niewiadowski, *Karetą na mszę*. „Rzeczpospolita” z 12-13 VI 1999, tenże, *Prezydent wszystkich Slovákov*. „Rzeczpospolita” z 16 VI 1999.

⁷⁰ Tenże, *Samolotem do pracy*. „Rzeczpospolita” z 28 VI 1999.

⁷¹ T. Maćkowiak, *Azyl dla Cyganów*. „Gazeta Wyborcza” z 30 VI 1999, tenże, *Rasizm to egzoryka z telewizji*. „Gazeta Wyborcza” z 22 VI 1999; N. Gurfinkel, *1000 azylantów*. „Rzeczpospolita” z 7 VII 1999; A. Niewiadowski, *Powód: dyskryminacja*, *ibidem*; tenże, *Tabor wędruje na północ*. „Rzeczpospolita” 10 IX 1999.

Obok problemu cygańskiego, kolejny raz odezwały się stare animozje węgiersko-słowackie. Bratysławska opozycja z dużym niepokojem obserwowała węgierskie postulaty autonomii dla Wojwodiny. Były słowacki minister spraw socjalnych Olga Keltoszova ostrzegała przed możliwością proliferacji budapesztańskich żądań na Słowację. Kwestie te zbiegły się w czasie z dyskusją parlamentarną nad ustawą o posługiwaniu się językiem mniejszości w kontaktach urzędowych. Ruch opozycyjny obawiał się, iż przyznaniu praw towarzyszyć może postulat niezależności terytorialnej. W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Slovenska Republika”, były szef węgierskiej dyplomacji G. Jeszenszky uspokajał atmosferę. Twierdził, iż troska o bezpieczeństwo Wojwodiny przysłuży się także mniejszości słowackiej, która tam zamieszkuje⁷². Jednakże nie problem Wojwodiny, lecz uchwalona ustawa językowa stała się kwestią sporną. Z jej krytyką wyszedł węgierski MSZ, uznając ją za krzywdzącą. Możliwość posługiwania się językiem ojczystym w gminach zamieszkałych przez 20% mniejszości, uznana została za zbyt restrykcyjną. Innego zdania byli przedstawiciele partii *HZDS*, którzy domagali się wycofania jej, widząc zagrożenie interesów narodowych⁷³.

Borykając się z problemami wewnętrznymi, Słowacja pragnęła przedstawić nowy wizerunek kraju na arenie międzynarodowej. Temu celowi miały służyć m.in. pierwsze zagraniczne wizyty prezydenta Schustera. Tematyka bezpieczeństwa i stabilizacji w regionie zdominowała jego spotkanie z V. Havlem. Wizyta słowackiej głowy państwa w Pradze (7 VII 1999), stała się okazją do przesłедzenia wzajemnych relacji i naszkicowania przyszłych zależności. Jak podsumował spotkanie słowacki dziennik „SME”, Czesi i Słowacy wkroczyli na wspólną drogę do zjednoczonej i bezpiecznej Europy. Podobnego zdania byli komentatorzy „Pravdy”, którzy podkreślili wagę powrotu Słowacji na drogę demokracji i współpracy w regionie. Te ważne elementy kooperacji środkowoeuropejskiej podnoszone były także przez Schustera w Warszawie (19-20 VIII 1999). Rozmawiając z A. Kwaśniewskim i polskimi politykami, słowacki gość wyraził chęć rozwoju kontaktów. Potwierdzając duże zainteresowanie wzajemnymi stosunkami, Kwaśniewski zapewnił Schustera o pomocy dla jego aspiracji euroatlantyckich⁷⁴.

Utrzymując deklarowany kierunek zachodni, słowackie elity rządzące zdawały sobie sprawę, iż zadanie to będzie niezwykle trudne. Już w tydzień po zaprzysiężeniu rządu, przekonał się o tym fakcie M. Dzurinda przebywając w Brukseli. W belgijskiej stolicy usłyszał, że włączenie Słowacji w struktury NATO i UE będzie wymagało wiele wysiłku. Unijny komisarz Hans van den Broek nazywając gabinet Dzurindy „rządem nadziei”, ostrożnie nakreślał perspektywy integracyjne⁷⁵. Także sytuacja wewnętrzna kraju, nastęrczała premierowi wiele kłopotów. Borykając się z licznymi sporami natury społeczno-politycznej, koalicja rządząca zapowiadała kontynuację współpracy. Spotykając się

⁷² A. Niewiadowski, *Obawa przed precedensem Wojwodiny*. „Rzeczpospolita” z 9 VII 1999.

⁷³ Tenże, *W urzędzie to za mało*. „Rzeczpospolita” z 19 VII 1999, tenże, *Obawy przed Węgrami*. „Rzeczpospolita” z 29 VII 1999; *Mecziar żąda referendum*. „Gazeta Wyborcza” 29 VII 1999.

⁷⁴ B. Sierszuła, A. Niewiadowski, *Wyrównac rachunki*. „Rzeczpospolita” z 8 VII 1999; A. Niewiadowski, *Dobre intencje nie wystarcza*. „Rzeczpospolita” z 19 VIII 1999; T. Maćkowiak, *Rudolf Schuster*. „Gazeta Wyborcza” z 20 VIII 1999.

⁷⁵ J. Pawlicki, *Ciężki bagaż Mecziara*. „Gazeta Wyborcza” z 8 XI 1998.

w Trenczanskich Teplicach (7 VIII 1999) pomimo konfliktów, opowiedziano się za zmianami w resortach, lecz bez całkowitej reorganizacji rządu⁷⁶.

Wyzwalając się z federacyjnych więzów, Słowacja stanęła przed realną szansą na stworzenie poprawnych relacji międzynarodowych. Po latach nieudolnej polityki rządu Mečiar, na przełomie lat 1998/99 zyskała kolejną możliwość włączenia się do integracji ogólnoeuropejskiej i współpracy regionalnej. Naprawiając błędy poprzednich lat, rząd Dzurindy opowiedział się za zdecydowanym reformowaniem kraju. Dzisiaj gwarantem tych przekształceń są właściwe priorytety w polityce wewnętrznej i chęć dołączenia do wspólnoty demokratycznych państw Europy. Trudno jednakże przewidzieć czy wszelkie obciążenia związane z restrukturyzacją gospodarki, znajdują tak potrzebną akceptację społeczną.

MACIEJ HERMAN

Poznań

POLACY NA ŁOTWIE

Artykuł stanowi podsumowanie części badań, prowadzonych aktualnie na Łotwie, dotyczących kształtowania się tożsamości narodowej mieszkańców Łotwy w warunkach zmian ustrojowych. W badaniach została wykorzystana metoda biograficzna. Przeprowadzono 10 wywiadów biograficznych. Wśród osób badanych znaleźli się m.in. organizatorzy oraz działacze formalnej organizacji polonijnej: Związek Polaków na Łotwie – Oddział w Dyneburgu. Analiza przeprowadzonych wywiadów pozwoliła na odtworzenie rozmaitych aspektów sytuacji społecznych oraz wydarzeń historycznych z życia Polaków na Łotwie, a także pomogła określić znaczenie poczucia tożsamości narodowej w funkcjonowaniu społecznym jednostki.

W niniejszym artykule pragnę przedstawić sytuację łotewskich Polaków w kontekście wydarzeń historycznych i politycznych na Łotwie. Rozpatrując problematykę kształtowania się tożsamości od strony psychologicznej, spróbuję określić rolę jaką odgrywa wybór przynależności etnicznej (narodowej) przez jednostkę w procesie zmian ustrojowych na Łotwie.

1. RODOWÓD POLAKÓW NA ŁOTWIE

Na północny wschód od Polski, nad bursztynowym wybrzeżem Bałtyku, niedaleko Skandynawii i Rosji, leży niewielkie państwo, ziemia etniczna Łotyszy – Łotwa. Terytorium Łotwy obejmuje jedynie 63 700 km² i zamieszkuje je ok. 2,6 mln mieszkańców¹. Oprócz Łotyszy, od wieków mieszkają tutaj Rosjanie, Białorusini, Polacy, Żydzi i inne narodowości. Jest to kraj bardzo zróżnicowany kulturowo i narodowościowo. Polacy mieszkają na tej ziemi ponad trzysta lat. Jako mniejszość narodowa w ostatnim stuleciu zajmują trzecie miejsce pod względem liczebności po Rosjanach i Białorusinach. W 1994 r. na Łotwie

⁷⁶ A. Niewiadowski, *Koalicja na Słowacji ocalała*. „Rzeczpospolita” z 9 VIII 1999; tenże, *Próba sił na Słowacji*. „Rzeczpospolita” z 11 VIII 1999.

¹ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*. Warszawa 1998, s.138.